

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 stycznia 2012 roku powód – Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa w W. – wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego J. M. kwoty 16.960,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz z kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzona kwota stanowi karę umowną i odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonywania przez pozwanego umowy zawartej między stronami, której przedmiotem było wykonywanie czynności utrzymujących w należytej staranności i dobrym stanie technicznym systemu dwóch reklam świetlnych zainstalowanych na dachu siedziby powoda. Pozwany, mimo nałożonego na niego w ramach umowy obowiązku, zaprzestał wykonywania czynności konserwacyjnych z dniem 04 maja 2011 roku. Tego dnia pracownicy pozwanego, jak wynikało ze zgromadzonej przez powoda dokumentacji, byli w siedzibie powoda po raz ostatni. Pozwany był obowiązany do odnotowywania w zeszycie znajdującym się w D. Administracyjnym powoda każdej czynności konserwacyjnej – wg. odpisu tego dokumentu, ostatni wpis pochodzi z 20 kwietnia 2011 roku. Na skutek zaniechań pozwanego nastąpił uszczerbek w majątku powoda polegający na szeregu usterek w systemie reklam (pozew – k. 2-7).

Nakazem zapłaty z dnia 12 czerwca 2012 roku Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. uwzględnił w całości żądanie powoda, zasądzając na jego rzecz od pozwanego J. M. kwotę 16.960,00 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 27 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.629,00 złotych tytułem kosztów procesu (nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym – k. 65).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 09 lipca 2012 roku pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości. W uzasadnieniu sprzeciwu zarzucił, że powód sam zaniechał kontynuacji umowy konserwacji reklamy. Wskazał także, że nieprawdziwe jest twierdzenie powoda, jakoby pozwany nie wykonywał konserwacji do końca trwania umowy, czego dowodzą załączone do sprzeciwu kserokopie dokumentów (sprzeciw – k. 69-72).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 lipca 2009 roku strony zawarły kolejną umowę na mocy której powód – Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa w W. zlecił do wykonania J. M. (prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...)) czynności składające się na serwis eksploatacyjny (konserwację), mające na celu utrzymanie w należytej sprawności i dobrym stanie technicznym systemu dwóch reklam świetlnych zainstalowanych na dachu budynku siedziby powoda przy ul. (...) w W. (wykaz czynności konserwatorskich został wykazany w załączniku do umowy). Umowa miała obowiązywać do dnia 15 lipca 2011 roku. Strony współpracowały około 10 lat (okoliczność bezsporna; umowa nr (...) – k. 12-16; załącznik numer 1 do umowy nr (...) – k. 17).

Wykonywanie przez pozwanego umowy było każdorazowo stwierdzane na formularzach konserwacyjnych, będących w dyspozycji powoda, gdzie były wskazywane konkretne czynności. Nadto obie strony prowadziły książkę serwisową, w której pracownicy pozwanego wykonujący konserwację reklam potwierdzali dokonanie czynności konserwacyjnych poprzez odebranie pieczętki powoda na formularzu konserwacyjnym. Przyjęta praktyka, nie kwestionowana przez obie strony dopuszczała wyłącznie potwierdzenie pieczęcią bez wymogu podpisu, co nigdy nie było kwestionowane przez pracowników powoda (zeznania świadka P. S. – k. 171-172; zeznania świadka W. K. – k. 173-174; zeznania pozwanego J. M. – k. 189-190; zeznania W. W. – k. 169-170; § 2 pkt 15 umowy nr (...) – k. 14). Pieczętka powoda pozostawała do wyłącznej dyspozycji pracowników powoda. Pracownicy pozwanego nie mieli do niej dostępu. Potwierdzenia wykonania umowy na formularzach konserwacyjnych, jak i wpis w książce serwisowej, były dokonywane w siedzibie powoda (zeznania pozwanego J. M. – k. 189-190; zeznania W. K. – k. 173-174).

Pozwany wykonywał konserwację zgodnie z umową i przyjętym harmonogramem oraz aktualnym stanem technicznym reklamy. Ostatnia konserwacja systemu reklamowego została dokonana przez pracowników pozwanego w lipcu 2011 roku wraz z zakończeniem się czasu na jaki umowa została zawarta. W tej konserwacji brał udział

pracownik pozwanego W. K., który również dokonywał wpisów w książce serwisowej. Nie dostrzegł on jakichkolwiek nieprawidłowości w działaniu systemu reklamowego (potwierdzenie wykonania konserwacji – k. 74; zeznania świadka W. K. – k. 173-174).

Ustaleń w zakresie stanu faktycznego, istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd dokonał na podstawie wskazanych wyżej dokumentów oraz zeznań powołanych wyżej świadków.

Sąd nie dał wiary dokumentowi prywatnemu w postaci potwierdzenia wykonania konserwacji z 2011 roku przedstawionemu przez powódkę (k. 23). Treść tego formularza, choć prima facie wskazuje na zasadność roszczenia powódki, nie daje się pogodzić z treścią formularza znajdującego się w dyspozycji pozwanego (k. 74), na którym znajdują się pieczętki powoda potwierdzające wykonanie konserwacji za miesiące czerwiec i lipiec 2011 roku. Sąd ustalił, że obie strony dysponowały egzemplarzami powyższych formularzy, natomiast pozwany nie dysponował nigdy pieczętką powoda. Okoliczności te podniósł przez pozwanego, i nie zostały one zanegowane przez powoda. Powód nie wyjaśnił w toku postępowania różnic zachodzących między wskazanymi dokumentami, tak samo jak nie wskazał, dlaczego na potwierdzenie wysuwanych roszczeń załączył do pozwu kserokopie książki serwisowej z wpisami wyłącznie do daty 20 kwietnia 2011 roku, pomijając jej dalsze fragmenty- za maj 2011 r. Na podstawie zeznań pozwanego oraz świadka W. K. Sąd ustalił, że książka powyższa pozostawała jedynie w dyspozycji powoda, a formularze konserwacyjne posiadały obie strony. Rozbieżności zatem muszą być ocenione w sposób jednoznaczny i skutkować odmową wiarygodności dowodowi w postaci formularz konserwacyjnego znajdującego się w posiadaniu powoda, w szczególności w kontekście zeznań świadków, którym Sąd dał wiarę. Sąd stwierdza, że przedstawione przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty kserokopie dokumentów nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałami na podstawie art. 129 k.p.c., a zatem nie powinny stanowić dowodów, na których Sąd powinien opierać ustalenia faktyczne. Jednocześnie jednak Sąd miał na uwadze okoliczność, że strona powodowa nie kwestionowała ani wiarygodności tych dokumentów, ani okoliczności z nich wynikających, albowiem w istocie w ogóle nie odniosła się do ich treści. Należy zatem stwierdzić, że strona powodowa nie podważyła ich zgodności z oryginałem dokumentu.

Co do ekspertyzy przedstawionej przez powoda przy pozwie to uznać należy, iż jako dokument prywatny stanowiła wyłącznie dowód, że osoba, która się pod nią podpisała złożyła oświadczenie określonej treści. Stanowczo ekspertyza nie mogła zastąpić opinii biegłego w szczególności z uwagi na fakt, iż pozwany kwestionował poczynione w niej ustalenia. Mimo, że okoliczności objęte ekspertyza były sporne i mogły zostać ustalone jedynie poprzez dowód z opinii biegłego (stanowiły bowiem wiadomości specjalne nie posiadane przez sędziego), to prowadzenie takiego dowodu nie byłoby uzasadnione z uwagi na brak wykazania nie wykonania bądź nienależytego wykonania umowy przez pozwanego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków P. S. i W. K.. Ze względu na fakt, iż świadkowie byli zatrudnieni przez pozwanego, Sąd miał obowiązek analizy ich zeznań w sposób możliwie najbardziej wnikliwy. Oboje byli zatrudnieni przez pozwanego w czasie, kiedy strony wiązała umowa z 15 lipca 2009 roku, brali także osobisty udział w realizacji postanowień tej umowy ze strony pozwanego. Sąd nie znalazł powodów do kwestionowania ich wiarygodności. Świadcowie, jako wieloletni pracownicy pozwanego, posiadali rozległą wiedzę odnośnie procedury realizacji usług serwisowych dostarczanych przez pozwanego. Ich zeznania były logiczne, spójne i znajdowały potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy. Zwłaszcza zeznania świadka W. K. były dla ustalenia okoliczności faktycznych w sprawie szczególnie istotne, albowiem świadek ten jako jedyny uczestniczył osobiście w ostatniej konserwacji systemu reklamowego powoda przeprowadzonej w lipcu 2011 roku. Świadek zeznawał w sposób bardzo szczegółowy i precyzyjny, rzeczowo odpowiadając na pytania pełnomocników stron i sądu, opisując stan rzeczy takim, jakim go zapamiętał, jedynie sporadycznie zasłaniał się niepamięcią. Z tych przyczyn zeznania świadków P. S. i W. K. stały się podstawą dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych. Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka W. W., to nie wniosły one do sprawy niczego, poza potwierdzeniem sposobu kwitowania wykonania umowy na drukach formularzy konserwatorskich. Niemniej jednak Sąd dał wiarę jego zeznaniom jako zgodnym z zeznaniami świadków P. S. i W. K..

Ponieważ pozew został złożony przed dniem 03 maja 2012 roku, zastosowanie w sprawie mają przepisy art. 4791 – 47927 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy

– Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., Nr 233, poz. 1381). Zgodnie z art. 47912 § 1 k.p.c. powód jest obowiązany podać w pozwie wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie było niemożliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. Przepis ten wprowadzał tzw. prekluzję dowodową po stronie powoda, mającą na celu skrócenie czasu postępowania – zasadą zatem jest, że powód powinien ujawnić swe stanowisko i dowody na poparcie prezentowanych przez siebie okoliczności faktycznych na samym początku postępowania. Wskazuje się w orzecznictwie, że art. 47912 § 1 k.p.c. nie zawiera bezwzględnego zakazu zgłoszenia przez powoda faktów i dowodów nie powołanych przez niego w pozwie – możliwe jest to m.in. wówczas, gdy potrzeba ich powołania wynikła później, jednak ocena tych okoliczności należy do sądu (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 roku, sygn. I CSK 58/10, LEX nr 811812). Z treści art. 47912 § 1 k.p.c. nie wynika, że wyłączone przesłanką dopuszczenia przez Sąd spóźnionych dowodów nie jest sama ich „istotność” dla rozstrzygnięcia sprawy (w rozumieniu art. 227 k.p.c.) a jedynie niemożność ich powołania w pozwie albo konieczność powołania w późniejszym terminie. W ocenie Sądu żadna z powyższych okoliczności nie wystąpiła w niniejszej sprawie. Pismem z dnia 29 stycznia 2014 roku powód wniósł bowiem o przesłuchanie w charakterze świadków dwóch osób, będących jego pracownikami, „na okoliczność nienależytego wykonywania przez pozwanego obowiązków wynikających z ww. umowy”. Należy stwierdzić, że nienależyte wykonanie umowy, jako jedna z przesłanek odpowiedzialności pozwanego, powinna być udowodniona przez powoda już w pozwie a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Nadto w sprawie nie wystąpiły żadne nowe okoliczności wskazujące na konieczność powołania powyższych dowodów dopiero po rozpoczęciu rozprawy, a powód nie wykazał, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe. Sąd miał także na uwadze fakt, iż wskazane osoby są pracownikami powoda i byli zatrudnieni także w okresie obowiązywania umowy z 15 lipca 2009 roku - z tego względu powód miał możliwość złożyć wnioski o ich przesłuchanie już na wcześniejszym etapie. Z tych względów, postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2014 roku Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda zgłoszone w piśmie z dnia 29 stycznia 2014 roku.

Sąd z wyżej wymienionych powodów pominął twierdzenia i wywody stron zgłoszone w piśmie powoda z dnia 29 stycznia 2014 r. i w piśmie pozwanego z dnia 13 grudnia 2013 r. i w piśmie z dnia 6 marca 2014 r.

Podkreślenia wymaga, iż w sprzeciwie pozwany nie kwestionował wysokości kwoty dochodzonej przez powoda a zasadę jej żądania. Zatem wysokość „szkody” nie była sporna między stronami, inaczej rzecz ujmując powód nie musiał tej okoliczności wykazywać i zbędne było (jak również spóźnione na tym etapie- bowiem nie zaszły nowe okoliczności czy nie powstały nowe dowody- składanie dowodów na okoliczność wysokości szkody). Na późniejszym etapie pozwany wdał się w polemikę w zakresie prawidłowości wyliczenia szkody jednak twierdzenia te i zarzuty zostały pominięte z uwagi na prekluzję do ich zgłoszenia.

Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania stron ograniczając ten dowód do przesłuchania pozwanego. Sąd oddalił wniosek powoda o przesłuchanie w charakterze strony powodowej K. J., Kierownika Zespołu Zamówień i (...) Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej w W.. Pomimo, że K. J. został upoważniony w drodze udzielenia pełnomocnictwa przez Dyrektora Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej do składania zeznań w charakterze strony w niniejszej sprawie, nie był osobą upoważnioną do reprezentacji powoda, albowiem nie jest jego organem. Zgodnie z art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie, zaś zgodnie z art. 300 § 1 k.p.c. za osobę prawną sąd przesłuchuje osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania. Z przedstawionego przez stronę powodową odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców wynika, że powód, jako instytut badawczy reprezentowany jest przez dyrektora (dział 2, rubryka 1 – k. 61), z tego względu tylko dyrektor może zostać przesłuchany w charakterze strony w niniejszym postępowaniu. Z tego względu wniosek o przesłuchanie K. J. w charakterze strony powodowej należało oddalić.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym w sprawie jest, że strony łączyła umowa o świadczenie usług (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c.) zawarta w dniu 15 lipca 2009 roku. Treść powyższej umowy wskazuje niezbicie na to, że stanowiła ona tzw. zobowiązanie starannego działania. Stwierdzenie powyższe wiąże się z ugruntowanym w doktrynie podziałem na zobowiązania rezultatu oraz starannego działania. Zgodnie z tym podziałem, zobowiązania starannego działania polegają na tym, że w przeciwieństwie do zobowiązań rezultatu nie jest w nich z góry przewidziany żaden oczekiwany do spełnienia rezultat, a dłużnik ma jedynie obowiązek starannego działania w określonym przez strony kierunku.

Powódka oparła w części swe roszczenie na treści art. 471 kc a w części na żądaniu kary umownej za niewykonanie umowy.

Zgodnie z art.471 kc dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że powyższe jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Co do zasady, zgodnie z zasadą odpowiedzialności kontraktowej (ex contractu) to na powodzie wywodzącym z niego swe roszczenie spoczywa ciężar udowodnienia istnienia szkody, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika a także adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powyższymi okolicznościami. Mając na uwadze również wskazane wyżej rozróżnienie na zobowiązania rezultatu i starannego działania wierzyciel powinien, w celu uzasadnienia swego roszczenia, udowodnić winę pozwanego (tzn. że pozwany nie dochował należytej staranności w wykonaniu ciężącego na nim zobowiązania), zaś dłużnik powinien udowodnić brak swej winy.

Pozwany nie kwestionował istnienia zobowiązania pomiędzy stronami, nie kwestionował także czasu trwania umowy, a także swoich obowiązków wynikających z jej treści. Sporną kwestią w sprawie było fakt powstania szkody, istnienie związku przyczynowego pomiędzy wystąpieniem szkody a niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego a przede wszystkim kwestia nienależytego wykonania zobowiązania. Pozwany podnosił bowiem, że umowa została wykonana w sposób należyty, albowiem do końca okresu jej trwania były dokonywane odpowiednie konserwacje techniczne systemu reklam, zgodnie z treścią umowy.

Pozwany jako dowód zrealizowania swojego zobowiązania przedstawił posiadany formularz konserwacyjny a także świadków w osobie W. K., P. S. i W. W., którzy potwierdzili jego twierdzenia. Powyższe dowody zostały przez pozwanego zgłoszone w odpowiednim terminie, tzn. w sprzecznie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Ocena tych dowodów w perspektywie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozostawia wątpliwości co do ich wiarygodności, co już było przedmiotem rozważań Sądu. Sąd zwrócił także uwagę na zeznania świadków, z których wynika, że przed zakończeniem umowy pracownicy pozwanego upewnili się co do właściwego stanu systemu reklamowego. Z tych względów Sąd stwierdził, że pozwany w sposób należyty wykonał zobowiązanie łączące go z powodem.

Istotnym dowodem w sprawie był przedstawiony przez pozwanego formularz konserwacyjny, którego drugi egzemplarz posiadał sam powód. Na egzemplarzu przedstawionym przez pozwanego widnieją pieczętki powoda w polach o nazwach „czerwiec” i „lipiec”. Za niebudzące wątpliwości w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, a nadto zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia należy uznać stwierdzenie, pozwany mógł uzyskać potwierdzenie czynności konserwacyjnych wyłącznie po dokonaniu czynności. Pozwany nie dysponował pieczętką powoda. Pieczętką dysponowali pracownicy powoda, którzy stawiając ją w odpowiednim polu formularza w ten sposób kwitowali wykonanie przez pracowników pozwanego czynności konserwacyjnych. Sąd zauważa, że sam powód takiej okoliczności w ciągu postępowania nie podniósł. Oceny tej nie zmienia kwestia braku podpisów na formularzu, z zeznań świadków wynika, że należało to do długoletniej praktyki między stronami. Ponadto we wcześniejszych rubrykach także znajdują się wyłącznie pieczęcie a powód nie kwestionuje wykonania tych czynności.

W toku postępowania powód nie wyjaśnił, dlaczego nie przedstawił dalszej części książki serwisowej, kończąc wykonany z niej odpis na dacie 20 kwietnia 2011 roku. Doświadczenie życiowe oraz zasady logiki wskazują, że przedstawienie dalszej części książki mogłoby stanowić dowód braku dokonania odpowiednich czynności przez pracowników pozwanego, co niewątpliwie utrudniałoby pozwanemu obronę. Na każdej ze stron znajdują się 4 rubryki,

w każdej rubryce dokonywane są wpisy za dany miesiąc. Jeżeli bez żadnych wątpliwości czynności odbyły się w maju to winien istnieć wpis także za maj. Jednocześnie byłyby to strona na której znajdowałyby się rubryki za czerwiec i lipiec. Powód do tych zarzutów nie odniósł się a poddając one w wątpliwość twierdzenia powoda i nie pozwalają uznać zaofiarowanych przez powoda dowodów za kompletne i wiarygodne.

Reasumując Sąd ustalił, że pozwany wykonywał umowę zgodnie z jej treścią do końca okresu na jaki była zawarta. Umowa zobowiązywała pozwanego do starannego działania a nie wskazywała na konieczność osiągnięcia zamierzonego celu. Zatem dla wywiązania się z umowy pozwany miał wykonać określone w niej czynności. P. dowodowe wykazało, iż takowe czynności przeprowadził. Powód de facto nie twierdził aby poniósł szkodę z uwagi na brak staranne go działania pozwanego a wyłącznie, iż pozwany zaniechał wykonania umowy co do prowadziło instalacje do złego stanu. W kontekście ustalonego stanu faktycznego i poczynionych zarzutów wskazać należy, iż twierdzenia powoda w zakresie braku czynności nie zostały wykazane. Nawet jeżeli przyjąć, iż powód zmierzał do wykazania, iż stan instalacji był efektem nie prawidłowej konserwacji to w żaden sposób tej okoliczności nie udowodnił. Powód nie wskazał, nawet ogólnie, na czym miała polegać nie prawidłowość czynności pozwanego.

Zgodnie z art. 483 § 1 kc można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

W niniejszej sprawie strony ustaliły w umowie możliwość naliczenia kary umownej za opóźnienie w wykonaniu umowy. Powód jednocześnie nie wskazuje, jak wyliczył karę umowną i kiedy trwało to opóźnienie. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego harmonogram prac nie był ściśle określony co do dnia a więc w danym miesiącu nie można było określić konkretnej daty wykonania czynności. Pozwany wykazał, że czynności wykonał a powód nie określił w jaki sposób widzi opóźnienie. Reasumując Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że doszło do opóźnienia ze strony pozwanego a zatem aby były podstawy do obciążenia pozwanego kara umowną.

Co do żądania odszkodowania nie zostało one wykazane co do zasady. Powód nie wykazał, bowiem, aby doszło do niewykonania albo nienależytego wykonania umowy przez pozwanego. Badanie pozostałych przesłanek nie było zatem konieczne. Choć powołać można w tym zakresie ustalenia wskazujące na fakt, iż stan instalacji wynikał z naturalnych i zwykłych procesów jakim podlega instalacja znajdująca się na zewnątrz budynku, bez względu na sposób konserwacji i nie zagrażały bezpieczeństwu konstrukcji (przy założeniu, że stan instalacji był zgodny z prywatną ekspertyzą). Ponadto, iż niektóre „nieprawidłowości” de facto nie były „usterkami” i nie powstały w rzeczonym okresie.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy Sąd ustalił, że pozwany, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. udowodnił okoliczności faktyczne, z których wywodził korzystne dla siebie skutki prawne. W konsekwencji uznania okoliczności wskazujących na należyte wykonanie przez pozwanego umowy zawartej z powodem za w pełni udowodnione, Sąd oddalił powództwo na podstawie art. 471 kc, w zw. z art. 734 § 1 kc w zw. z art. 750 kc i art. 483 kc.

SSR Justyna Strobel-Wiechowska

## ZARZĄDZENIE

- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.